

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5231,Szef-BBN-w-Pulsie-Trojki-o-rozmowie-prezydenta-Bronislawa-Komorowskiego-z-prezyd.html>

2021-09-21, 04:06

19.02.2014

Szef BBN w Pulsie Trójki o rozmowie prezydenta Bronisława Komorowskiego z prezydentem Ukrainy

Bronisław Komorowski zwrócił się do Wiktora Janukowycza z przestaniem, by przerwał użycie przemocy i powrócił do rokowań z opozycją. Prezydent Janukowycz zapewnił naszego prezydenta, że będzie szukał porozumienia z opozycją i że ma pewne plany i scenariusze politycznego wyjścia z kryzysu - mówił w "Pulsie Trójki" szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego minister Stanisław Koziej w rozmowie z Damianem Kwiekim.

[Postuchaj rozmowy na stronie radiowej Trójki](#)



Minister Koziej wyraził opinię, że misja do Kijowa szefa MSZ Radosława Sikorskiego i jego odpowiedników z Francji i Niemiec, polega przede wszystkim na rozeznaniu sytuacji i wysłuchaniu Wiktora Janukowycza, czy on ma rzeczywiście jakieś plany rozwiązania kryzysowej sytuacji. Minister Koziej podkreślił również, że od relacji, jaką zdadzą szefowie dyplomacji trzech unijnych państw, zależeć będzie czwartkowa decyzja Wspólnoty ws. sankcji wobec Kijowa. Zdaniem szefa BBN sankcje są niemal pewne. - *Po zastosowaniu przemocy, (...) po tym jak zginęli ludzie, to decyzja o sankcjach sama się narzuca* - mówił.

Równocześnie szef BBN przyznał, że same sankcje nie będą miały większego wpływu na zachowanie się władzy na Ukrainie. - *Natomiast są ważne jako pewien sygnał wsparcia dla Majdanu, opozycji i narodu ukraińskiego* - podkreślił minister Koziej dodając, że Unia Europejska nie ma innych mechanizmów, niż naciski polityczne i dyplomatyczne oraz sankcje selektywne wobec tych, którzy nie przestrzegają standardów demokratycznych.

Szef BBN uważa także, że istnieje poważne ryzyko przekształcenia się obecnego konfliktu w wojnę domową. Zwraca uwagę, że władze ukraińskie wprowadziły stan tzw. "operacji antyterrorystycznej" i zgodnie z ustawodawstwem Ukrainy, mogą w tej sytuacji użyć siły zbrojnej. Zdaniem ministra Kozieja jedyna szansa, choć niewielka, leży w porozumieniu między władzą a opozycją, które dopiero razem mogą wpłynąć na Majdan, bo jak podkreśla gość Trójki, sama opozycja wpływu większego na to co się dzieje na Majdanie nie ma. - *Alternatywą jest wojna domowa z dramatycznym finałem dla wszystkich: i władzy, która tej wojny nie wygra i dla narodu ukraińskiego, który poniesie ogromne straty i wreszcie dla opozycji, która zostanie skompromitowana i odsunięta. (...) Spalona ziemia czeka Ukrainę, jeśli nie dojdzie do jakiegoś porozumienia* - ostrzega gen. Koziej.

Źródło: www.polskieradio.pl, inf. własna,

[Tweetnij](#)